

13.04.23

czwartek, godz. 19.00
Sala Kameralna

Polski romantyzm

Bartosz Bryła, Radosław Pujanek – skrzypce
Michał Micker – altówka
Tomasz Lisiecki – wiolonczela
Krzysztof Sowiński – fortepian

Program:

Xaver Scharwenka (1850–1924)

Kwartet fortepianowy F-dur op. 37 [40']

I. *Allegro moderato*

II. *Adagio*

III. *Allegro vivace*

IV. *Allegro con fuoco*

Juliusz Zarębski (1854–1885)

Kwintet fortepianowy g-moll op. 34 [40']

I. *Allegro*

II. *Adagio*

III. *Scherzo. Presto*

IV. *Finale*



Radosław Pujanek, fot. Łukasz Rajchert

Kiedy myślimy o polskich kompozytorach romantycznych, zapewne jako pierwsze pojawiają się w naszych myślach nazwiska Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki czy Henryka Wieniawskiego. Jednak twórców działających w tej epoce było znacznie więcej. Koncert kameralny w Narodowym Forum Muzyki będzie znakomitą okazją do poznania utworów dwóch mniej znanych, ale wybitnych romantyków.

Kompozytor, pianista i pedagog Xaver Scharwenka przyszedł na świat w Szamotułach w 1850 roku. Należał do najlepszych pianistów swoich czasów, a jego wirtuozerią zachwycał się nawet Ferenc Liszt. Chociaż kształcił się w Berlinie, a dużą część życia spędził na podróżach koncertowych po całym świecie (w tym w Stanach Zjednoczonych), pisząc nowe utwory, nie zapominał o polskich korzeniach. Jego pogodny, pełen śpiewnej melodyki *Kwartet fortepianowy F-dur* to dzieło wczesne, ukończone w 1876 roku, kiedy artysta miał dwadzieścia sześć lat. Jest utrzymane w stylistyce romantycznej, której twórca pozostał wierny przez całe życie. Z tego też powodu muzyka Scharwenki krótko po jego śmierci została uznana za staromodną i na pewien czas zapomniana. Jego przystępna twórczość do łask wykonawców i słuchaczy powraca dopiero obecnie.

Pierwsze ogniwo kwartetu, *Allegro moderato*, napisane jest w formie allegro sonatowego. Rozpoczyna się pogodną, śpiewną melodią graną przez pierwsze skrzypce, kompozytor szybko jednak wprowadza rozmaite modulacje oraz kontrasty nastroju, faktury i artykulacji, które różnicują przebieg narracji i pomagają utrzymać uwagę słuchającego w napięciu. Drugie ogniwo napisane jest w wolnym tempie. W początkowej fazie ma charakter lamentu. Scharwenka dodał jednak także odcinki bardziej wzburzone, a także pogodne i liryczne. W pełni ujawnia się tutaj inwencja melodyczna artysty i upodobanie do tworzenia pogodnych, śpiewnych melodii. Uwagę zwraca także sposób, w jaki poszczególne instrumenty wchodzą ze sobą w dialogi, powtarzając lub dopowiadając swoje tematy. Trzecie ogniwo, *Allegro vivace*, utrzymane jest w szybkim tempie i ma charakter scherza o budowie trzyczęściowej reprzykowej: A–B–A. Części skrajne w ósemkowym rytmie granym staccato otaczają tu rozkołysane, liryczne trio z wyeksponowaną partią fortepianu. W finale elementy liryczne schodzą na dalszy plan, jest to bowiem muzyka dynamiczna i dramatyczna. Kompozytor ponownie w intrygujący sposób urozmaica narrację, a chociaż kwartet kończy się wybuchowo, to jest to zakończenie pogodne i błyskotliwe, utrzymane w tonacji F-dur.

Nigdy nie dowiemy się jak potoczyłyby się losy Juliusza Zarębskiego i jaką muzykę by pisał, gdyby dane mu było żyć dłużej niż trzydzieści jeden lat. Twórca należał do tego samego pokolenia kompozytorów co Leoš Janáček, Gustav Mahler czy Giacomo Puccini. Przyszedł na świat w leżącym obecnie na terytorium Ukrainy Żytomierzu. Odebrał znakomitą edukację, kształcił się bowiem w konserwatorium w Wiedniu, gdzie studiował jednocześnie kompozycję i grę na fortepianie. Jego nauczycielem i mentorem był Liszt, który ułatwiał mu publikację nowych dzieł. Zarębski, zarabiający na życie jako koncertujący pianista, większość swoich utworów przeznaczył na ten właśnie instrument. Jego *opus magnum* był ukończony w ostatnim roku życia wizjonerski czteroczęściowy *Kwintet fortepianowy g-moll*. Utwór ten zabrzmiał po raz pierwszy w Brukseli 30 kwietnia 1885 roku w wykonaniu kompozytora i jego przyjaciół, pedagogów miejscowego konserwatorium. Znaleźli się wśród nich węgierski wirtuoz skrzypiec Jenő Hubay oraz wiolonczelista Joseph Servais. Jest to dzieło, w którym twórca wyprzedził swoją epokę. Śmiałość języka muzycznego w połączeniu z komunikatywnością i ogromnym ładunkiem emocjonalnym sprawiają, że także i dzisiaj utwór porywa i brzmi świeżo. Motywem przewodnim pierwszego ogniwa jest gwałtowna i burzliwa myśl muzyczna z charakterystycznym interwałem opadającej kwinty, wykonywana przez smyczki. Kontrastuje z nią lekki i zwiewny temat fortepianu, jednak nie jest on w stanie zdominować narracji. Atmosfera *Adagia*, czyli części drugiej, jest zrazu śpiewna i, dzięki opadającym trylom, zwiewna, ale w miarę rozwoju narracji staje się coraz bardziej wzburzona i namiętna. Fenomenalne jest drapieżne *Scherzo*, w którym Zarębski eksponuje ostrą, wyrazistą rytmikę. Rytm punktowany grany staccato przez smyczki kontrastuje z myślą graną w oktawach przez fortepian. Kompozytor wprowadza tu także w partii smyczków brzmienie flażoletów, co dodatkowo urozmaica narrację pod względem kolorystycznym. Finał rozpoczyna się krótkim cytatem z poprzedniego ogniwa. Choć początkowa faza czwartej części brzmi lekko i dowcipnie, to materiał ten kontrastowany jest przez Zarębskiego z bardziej poważnymi odcinkami przywołującymi poprzednie części. Pod koniec powraca także początkowy motyw z opadającą kwintą, który spina całe dzieło mocną klamrą narracyjną.

Oskar Łapeta



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



DOLNY
ŚLĄSK

Mecenas NFM:

Mecenas Edukacji NFM:

Partner strategiczny NFM:

Partnerzy NFM:



Mineral Zdrój

FANUC

MAXFLIZ
PŁONA STRONA WAPNIA